

Stanisław Soyka, Piłkarski poker

Już od rana walą hordy na stadiony
Ulicami wyleknionych, drżących miast
Wysypują się z pociągów wypalonych
Jak z obrazów Boscha dusz miliony
W chłodzie obcych gwiazd

Jedno pytanie wszystkich brata
Czy dziś nastąpi koniec świata?

Poker, poker!
Piłkarski poker, raz i dwa!
Diabeł w piłkę gra!
Na wsi w mieście piłkarski poker wreszcie
Poker, poker!
Piłkarski poker, wszereż i wzdłuż
W bramce anioł stróż
To dla Ciebie piłkarski poker w niebie

Zły los drwi z nas
Z rękawa wypadł as
I goła dama tuli się do króla
To głupi gest
Bo król też nagi jest
I z okrągłego stołu znikła pula

Poker, poker!
Piłkarski poker, raz i dwa!
Diabeł w piłkę gra!
Gramy wściekle w piłkarski poker w piekle!

Piłkarski poker trwa, piłkarski poker
Piłkarski poker trwa, piłkarski poker